

Sygn. akt I ACa 877/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Elżbieta Siergiej (spr.)
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. E.**

przeciwko (...) **w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 25 marca 2015 r. sygn. akt I C 430/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w pkt. I i II o tyle, że zasądza kwotę 71.000 (siedemdziesiąt jeden tysięcy) złotych,**
- b) **w pkt. III w ten sposób, że koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi,**
- c) **w pkt. IV w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie 4.041,60 złotych i odstępuje od obciążania powoda brakującymi kosztami sądowymi;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego kwotę 1.500 złotych i od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia 500 złotych tytułem brakujących kosztów;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód G. E. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) w S. zadośćuczynienia w kwocie 141.000 złotych za krzywdę doznaną na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 4 września 2010 roku, z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany (...) w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z 25 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda 41.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 15 października 2014 roku, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego 907 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego 69,93 złotych oraz od powoda, z zasądzonych roszczenia, 163,17 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków, a nadto od pozwanego 1.050 złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty sądowej od pozwu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 4 września 2010 roku powód G. E. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był M. R. związany z pozwanym (...) w S. umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W wyniku tego zdarzenia powód doznał uszkodzenia krążka międzykręgowego na poziomie L4-5 i masywnej przepukliny penetrującej do kanału kręgowego, powodującej stenozę przestrzeni kanału i kompresję struktur nerwowych. Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony na Izbę Przyjęć Szpitala w N. skąd został odesłany do domu. Z uwagi na uporczywe dolegliwości bólowe okolicy lędźwiowej promieniujące do tylnej powierzchni uda prawego powód podjął leczenie w Poradni Chirurgicznej w N.. W badaniu RTG nie uwidoczniło zmian urazowych w strukturach kręgosłupa L-S, zalecono noszenie ortezy (sznurówka lędźwiowa) i przyjmowanie leków przeciwbólowych. W dniu 9 lutego 2011 roku neurolog stwierdził u powoda objawy zespołu bólowego rwy kulszowej prawostronnej bez ubytków neurologicznych. Dolegliwości bólowe kręgosłupa z promieniowaniem do prawej kończyny dolnej, mimo leczenia objawowego i rehabilitacyjnego w warunkach sanatoryjnych, utrzymywały się, a po kilku tygodniach pojawiły się również objawy osłabienia stopy prawej. W wyniku badania MR kręgosłupa przeprowadzonego w dniu 7 kwietnia 2011 roku uwidoczniło u powoda masywną przepuklinę jądra miażdżystego na poziomie L4-5 i zakwalifikowano go do zabiegu neurochirurgicznego. W dniu 11 sierpnia 2011 roku w (...) w O. wykonano mikrochirurgiczne usunięcie przepukliny jądra miażdżystego krążka międzykręgowego na poziomie L4-5 i dodatkowo L5-S1 z fenestracją na obu poziomach. Przeprowadzone leczenie operacyjne zredukowało dolegliwości bólowe i objawy niedowładu stopy prawej, nie dało jednak w pełni zadawalającego efektu ze względu na powikłanie pod postacią nawrotowej przepukliny na operowanym poziomie. W dniach 6-13 września 2011 roku, w związku z ostrym zespołem bólowym, powód był ponownie hospitalizowany w (...). Stwierdzono wówczas nawrotową przepuklinę na poziomie L4-5 penetrującą dokanałowo na 11-14mm oraz naciek zapalny w tkankach miękkich grzbietu w kanale dojścia operacyjnego. Nie podjęto decyzji o rewizji lub ponownym leczeniu operacyjnym uwidoczniło zmian, lecz włączono leczenie zachowawcze i skierowano powoda na leczenie usprawniające. Powód kontynuował rehabilitację w warunkach ambulatoryjnych uzyskując częściową poprawę i złagodzenie bólu. W kontrolnym badaniu MR przeprowadzonym w dniu 30 stycznia 2012 roku stwierdzono ustąpienie objawów stanu zapalnego oraz, jak w badaniach wcześniej przeprowadzonych, uwidoczniło rozległą przepuklinę jądra miażdżystego na poziomie L4-5 z torbielą płynową w jej strukturze. W dniu 13 marca 2012 roku neurochirurg zakwalifikował powoda do ponownej operacji nawrotowej przepukliny jądra miażdżystego na poziomie L4-5. Powód oczekuje na termin operacji.

Przed wypadkiem z dnia 4 września 2010 roku powód nie leczył się w związku z chorobami kręgosłupa. Bezpośrednio po urazie i w czasie leczenia neurochirurgicznego doznawał uporczywych dolegliwości bólowych o znacznym nasileniu, co było przyczyną cierpienia psychofizycznego oraz ograniczenia aktywności i sprawności ruchowej, a także niezdolności do pracy. Od listopada 2010 roku do marca 2011 roku korzystał z porad psychiatrycznych w (...) w N.. Biegła neurolog w badaniu neurologicznym stwierdziła miernie nasilone objawy bólowe okolicy L-S kręgosłupa oraz objawy ubytkowe pod postacią osłabienia czucia w zakresie bocznej powierzchni podudzia i stopy prawej przy dobrze zachowanej sprawności ruchowej i wydolności chodu. Ze względu na przewlekłość objawów obecny stan kliniczny jest utrwalony, a pewną poprawę mogłoby przynieść ponowne leczenie operacyjne. W zakresie codziennych czynności powód pozostaje w pełni samodzielny, a stan jego zdrowia może ograniczać możliwość wykonywania pracy zarobkowej w zakresie ciężkich prac fizycznych oraz prac w pozycji wymuszonej. Obrażenia odcinka lędźwiowego kręgosłupa powstałe wyłącznie w wyniku wypadku z dnia 4 września 2010 roku, przy uwzględnieniu przeprowadzonego leczenia, jego efektów, nasilenia objawów, przewlekłości procesu chorobowego, zmian stwierdzonych w badaniach neuroobrazowych, mają charakter utrwalony i nie rokują pełnego wyleczenia. Spowodowały u powoda stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 17%.

Wypadek z dnia 4 września 2010 roku negatywnie wpłynął na stan psychiczny powoda. Przed wypadkiem był on w pełni zdolny do pracy, zaradny i aktywny, stanowił wsparcie dla innych. Na skutek wypadku nie tylko utracił częściowo sprawność fizyczną i stał się niezdolny do pracy, ale utracił też częściowo poczucie bezpieczeństwa. Powód rozwiódł się z żoną i zamieszkał wspólnie z rodzicami, który wspomagają go finansowo. W zakresie emocji prezentuje bardzo wysokie napięcie emocjonalne i lęk, przejawia wycofanie z kontaktów towarzyskich, niechęć do nawiązania istotnych relacji, niską aktywność życiową, brak energii, napędu do zmiany, trudność w nawiązaniu kontaktu w sensie ujawnienia osobistych treści, przyjmowania pomocy, co powoduje trudności w skorzystaniu ze specjalistycznego leczenia. By zacząć funkcjonować emocjonalnie poprawnie, w sensie motywacji i umiejętności rozpoczęcia wszystkiego na nowo, odnalezienia sensu życia, poczucia własnej tożsamości, wymaga on przede wszystkim psychoterapii, ale również oddziaływań farmakologicznych, Orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z dnia 22 listopada 2012 roku powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 31 maja 2013 roku. Do dnia 19 czerwca 2014 roku pobierał zasiłek dla bezrobotnych.

W związku z wypadkiem z dnia 4 września 2010 roku pozwany wypłacił powodowi 9.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 42 złote tytułem zwrotu kosztów leczenia, 408 złotych tytułem odszkodowania za zniszczone rzeczy, 1.256,44 złote tytułem utraconego dochodu, 4.762,24 złote tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej, po 378,90 złotych miesięcznie tytułem renty płatnej w okresie od 1 września 2011 roku do 30 listopada 2012 roku oraz po 314,79 złotych renty płatnej w okresie od 1 grudnia 2012 roku do 31 maja 2013 roku.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że opierające się art. 445 § 1 k.c. oraz art. 805 k.c. powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd ten podkreślił, że, o ile przed wypadkiem powód nie leczył się na kręgosłup, ani nie chorował przewlekłe, to bezpośrednio po urazie i w czasie leczenia neurochirurgicznego doznawał uporczywych dolegliwości bólowych o znacznym nasileniu oraz ograniczenia aktywności ruchowej i był niezdolny do pracy. W tym czasie przez okres czterech miesięcy korzystał z porad psychiatrycznych. Leczenie neurologiczne i rehabilitacyjne nie przyniosło pożądanego efektu. Wprawdzie po leczeniu operacyjnym uzyskano pewną poprawę stanu zdrowia powoda, ale nadal, mimo upływu czterech lat od wypadku, utrzymują się objawy ubytkowe i bólowe będące trwałym następstwem doznanego urazu kręgosłupa. Stwierdzone ubytki czuciowe mają charakter utrwalony, zaś objawy bólowe po kolejnym zabiegu operacyjnym mogą ulec jedynie złagodzeniu, ale nie ustąpią całkowicie. Ucisk w kanale kręgowym, manifestujący się przewlekłym zespołem bólowym ogranicza sprawność ruchową, zdolność powoda do zarabkowania, aczkolwiek całkowicie jej nie wyklucza, bowiem może on wykonywać prace lekkie i umiarkowane. Powód nie potrzebuje pomocy w codziennych czynnościach. W przyszłości stenoza kanału kręgowego i ucisk struktur nerwowych może się nasilać i skutkować pogorszeniem się sprawności ruchowej. Wypadek odmienił życie powoda na różnych płaszczyznach, ale, w

ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, że spowodował on rozpad jego małżeństwa. Wypadek nie spowodował też wyjątkowych następstw w sferze psychicznej powoda.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że adekwatne do krzywdy powoda jest zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50.000 złotych, która, w ocenie Sądu, uwzględnia następstwa wypadku, ale także odpowiada przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, przy uwzględnieniu sytuacji materialnej powoda. Uwzględniając zatem wyłaconą już powodowi przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym, tytułem zadośćuczynienia, kwotę 9.000 złotych Sąd I instancji zasądził na jego rzecz pozostałe 41.000 złotych. Jednocześnie na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki ustawowe od kwoty 41.000 złotych, wskazując, że należą się one od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, bowiem w tym dniu znane już były wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Uwzględniając wygraną powoda w około 30% Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o kosztach sądowych na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 z późn. zm.).

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo oraz w części dotyczącej kosztów procesu zaskarżył apelacją powód, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą jego wykładnię i błędne zastosowanie na skutek przyjęcia, iż kwota 50.000 złotych jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda i jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.,

gdy w istocie:

- nie odpowiada ona zakresowi doznanej przez powoda krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych ich intensywności i trwałości, nieodwracalnego charakteru negatywnych następstw wypadku i winna być ustalona na poziomie nie niższym niż 150.000 złotych, aby spełnić swoją kompensacyjną funkcję,

- obecna linia orzecznicza Sądu Najwyższego kształtuje tendencję do odejścia od nadmiernej ostrożności przy zasądzaniu zadośćuczynienia, podkreśla natomiast najważniejszą jego funkcję, tj. funkcję kompensacyjną oraz wskazuje na konieczność uwzględnienia całokształtu okoliczności, tj. cierpień fizycznych, psychicznych, ich nasilenia, czasu trwania, nieodwracalności następstw wypadku, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej i innych

- jest wynikiem błędnego przyjęcia, że zadośćuczynienie winno być utrzymane w rozsądnych granicach, przy uwzględnieniu dotychczasowego standardu życia powoda i aktualnej stopy życiowej społeczeństwa, w sytuacji gdy pogląd ten opiera się na tezie powstałej w orzecznictwie sądowym kilkadziesiąt lat temu, która nie przystaje już do obecnej rzeczywistości i straciła znaczenie w obecnych realiach społeczno - ekonomicznych,

- kwota uznana przez Sąd za odpowiednią stanowi sumę rażąco zaniżoną, patrząc przez pryzmat w/w linii orzeczniczej dotyczącej art. 445 § 1 k.c. oraz poglądów doktryny i literatury prawniczej i nie może ona stanowić kwoty adekwatnej do rozmiaru krzywdy powódki;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 100 k.p.c. zdanie drugie w zw. z art. 98 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami sądowymi w łącznej kwocie 907 złotych, a ponadto niezasadzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa w sytuacji, gdy powództwo co do zasady zostało uwzględnione, a wysokość roszczenia zależała wyłącznie od oceny Sądu;

3. naruszenie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami sądowymi w łącznej wysokości 163,17 złotych w związku ze szczególnie uzasadnionym przypadkiem - z roszczeniami przeciwko (...) wystąpiła osoba poszkodowana w wyniku czynu niedozwolonego - Sąd powinien odstąpić od obciążenia powoda tymi kosztami.

Apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz, tytułem zadośćuczynienia, kwoty 141.000 złotych, w miejsce kwoty 41.000 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2014 roku do dnia zapłaty, nieobciążania go kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne niekwestionowane przez skarżącego ustalenia faktyczne Sądu I instancji, nie godząc się jednak z wnioskami tego Sądu co do charakteru i rozmiaru doznanej przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego krzywdy, a w konsekwencji – również co do wysokości należnego mu zadośćuczynienia.

Stanowiący podstawę zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w związku z rozstrojem zdrowia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. nie wskazuje kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteria te wypracowano jednak w orzecznictwie, szczególnie Sądu Najwyższego. Ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2008 roku, IV CSK 243/08, LEX nr 590267). Ustalając wysokość zadośćuczynienia pamiętać też należy, że ma ono mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766). Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, OSN z 2006 roku, z. 10, poz. 175).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy zatem mieć na uwadze wiek poszkodowanego, stan jego zdrowia, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych oraz psychicznych, intensywność i czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, stopień i trwałość kalectwa, skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej powstałych na skutek zdarzenia wywołującego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego.

Sąd I instancji, choć wskazał konkretne okoliczności wpływające na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a tym samym na wysokość przysługującego mu zadośćuczynienia, to nie uwzględnił ich należycie.

Podkreślenia wymaga więc uzupełniająco, że w chwili wypadku powód miał zaledwie 29 lat, i wcześniej nie odczuwał żadnych dolegliwości ze strony kręgosłupa. Bezpośrednio po urazie i w czasie leczenia neurochirurgicznego doznawał natomiast uporczywych dolegliwości bólowych o znacznym nasileniu. Objawy bólowe aczkolwiek już tylko miernie nasilone oraz objawy ubytkowe pod postacią osłabienia czucia w bocznej powierzchni podudzia i prawej stopy, przy zachowanej sprawności ruchowej i sprawności chodu występują u powoda nadal, a rokowania pełnego powrotu do zdrowia nie są pomyślne. Przebyte długotrwałe leczenie i rehabilitacja nie dały w pełni zadowalającego efektu z uwagi na nawrót przepukliny na operowanym poziomie, wciąż występujące u powoda objawy mają charakter utrwalony, zaś planowane ponowne leczenie operacyjne daje jedynie szansę pewnej poprawy, a nie wyleczenia. Istnieje też poważne ryzyko, że w przyszłości stenoza kanału kręgowego i ucisk struktur nerwowych będzie się nasilać, co może skutkować pogarszaniem się sprawności ruchowej powoda. Wprawdzie mimo 17 % uszczerbku na zdrowiu powód ma zachowaną

samodzielność w zakresie codziennych czynności, nie może jednak wykonywać ciężkich prac fizycznych oraz prac w pozycji wymuszonej, co znacznie ogranicza jego możliwości zarobkowania, szczególnie, że przed wypadkiem z takiej właśnie pracy się utrzymywał.

Sąd Apelacyjny nie podzielił konkluzji Sądu Okręgowego, że wypadek nie spowodował wyjątkowych następstw w sferze psychicznej powoda. Wprawdzie zgodzić się trzeba, że brak w sprawie dostatecznych podstaw do przyjęcia, iż jednym z jego bezpośrednich następstw był również rozpad małżeństwa, niemniej zasadnym jest przyjęcie, szczególnie w świetle dowodu z opinii biegłej z zakresu psychiatrii, że na skutek wypadku powód doznał także, jeśli nie wyjątkowego, to jednak bardzo istotnego uszczerbku psychicznego. Uraz emocjonalny i utrzymujące się w jego efekcie poczucie bezradności i niemocy jest, według biegłej jednym z trudniejszych doznań emocjonalnych wiąże się z utratą poczucia bezpieczeństwa i z kryzysem tożsamości – co u powoda jest mocno zarysowane. Poza sporem było, że przed wypadkiem był on osobą energiczną, zaradną, pomocną innym, miał skonkretyzowane plany (zakup mieszkania), szerokie kontakty społeczne. Po wypadku i częściowej utracie zdrowia fizycznego powód powrócił do domu rodziców, pozostaje na ich utrzymaniu, nie utrzymuje kontaktów ze znajomymi. Towarzyszy mu poczucie bezradności, smutku i wręcz rozpacz, poczucie bycia ciężarem dla innych, a nawet myśli samobójcze. Podejmowane przezeń nieskuteczne próby zmiany swojej sytuacji przez podejmowane leczenie, poszukiwanie pracy doprowadziły jedynie do zniechęcenia i utraty wiary w skuteczność tego leczenia. Powód wymaga obecnie specjalistycznych oddziaływań - przede wszystkim psychoterapii oraz farmakologicznych. Pozostaje przekonany, że warunkiem polepszenia jego samopoczucia i sytuacji życiowej jest odzyskanie zdrowia i sprawności fizycznej, co, w związku z niepomyślnym rokowaniem neurologicznym, negatywnie rokuje także w sferze jego zdrowia psychicznego.

Biegła podsumowała, że emocjonalnie powód funkcjonuje z bardzo wysokim poczuciem cierpienia. Wypadek zdeterminował, w sensie negatywnym jego życie i stan psychiczny we wszystkich obszarach – utracił zdrowie, sprawność fizyczną, stał się niezdolny do pracy, następnie pozbawiony dochodów, rozpadło się jego małżeństwo, wrócił do domu rodziców, jest od nich zależny finansowo, wycofał się z kontaktów społecznych.

Uwzględniając powyższe, w tym zakres cierpień nie tylko fizycznych, ale także psychicznych, jakich doznał i nadal doznaje powód, a także możliwych do przewidzenia w przyszłości, Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę będzie kwota łącznie 80.000 złotych, a więc o ponad połowę wyższa niż przyjął to Sąd I instancji, co uzasadniało ingerencję Sądu drugiej instancji w sferę jego uznania sędziowskiego.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny ocenił roszczenie powoda w kwocie przewyższającej 80.000 złotych jako wygórowane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego to właśnie wskazana kwota uwzględnia we właściwym stopniu wszystkie wypracowane w judykaturze (a przytoczone powyżej) kryteria spełniając tym samym w należyty stopniu swoją zasadniczą funkcję, jaką jest kompensata doznanej krzywdy i nie prowadząc jednocześnie do wzbogacenia pokrzywdzonego.

W konsekwencji, wobec wypłacenia powodowi przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym tytułem zadośćuczynienia kwoty 9.000 złotych, Sąd Apelacyjny zasądził na jego rzecz brakującą część tego świadczenia w kwocie 71.000 złotych.

Korekta rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie żądania głównego skutkowałą zmianą orzeczenia tego Sądu o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Zważywszy na wynik sprawy (powód wygrał a pozwany przegrał sprawę - każdy w 50 %), koszty procesu pomiędzy stronami, na mocy art. 100 zd. 1 kpc podlegały wzajemnemu zniesieniu, koszty sądowe zaś strony powinny pokryć po połowie (8083,10 zł: 2 = 4041,55 zł). Pozwany, stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 z późn. zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., winien więc zwrócić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie przypadającą na niego część opłaty sądowej od pozwu i nieuiszczonych wydatków - w łącznej kwocie 4.041,60 złotych. Powód z kolei poniósł koszty sądowe w łącznej wysokości 1800 zł. Mając jednakże na uwadze charakter niniejszej sprawy, okoliczność, że tylko w postępowaniu sądowym powód mógł zweryfikować wysokość roszczenia, a także jego sytuację osobistą i materialną, z powodu której uzyskał częściowe zwolnienie od kosztów sądowych, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 4

ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania go pozostałą, częścią kosztów sądowych za I instancję.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w punkcie I sentencji.

W pozostałej części apelacja, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

Wobec tego, że w drugiej instancji powód wygrał sprawę jedynie w 30%, powinien on pokryć 70% kosztów postępowania odwoławczego. Tym samym powinien on uiścić dodatkowe 500 zł opłaty od apelacji (należnej w kwocie 5.000 złotych, a dotychczas uiszczonej przez powoda do wysokości 3.000 złotych). Stosownie do art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć tę kwotę na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia, bowiem na tym etapie postępowania zdezaktualizowały się przesłanki w oparciu, o które odstąpiono od obciążania go częścią kosztów postępowania przed Sądem I instancji. Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika miał możliwość racjonalnej oceny wysokości dochodzonego roszczenia w świetle motywów zaskarżonego wyroku i odpowiedniego jego wyważenia w swojej apelacji, nadto należność Skarbu Państwa może być przezeń bez uszczerbku pokryta z zasądzonego na jego rzecz w znacznej wysokości świadczenia.

Od pozwanego natomiast pobrać należało tytułem kosztów sądowych za drugą instancję 1.500, złotych (30% należnej opłaty od apelacji) - stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Pozostałe koszty procesu w instancji odwoławczej zniesiono wzajemnie między stronami, stosownie do art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c..

(...)